

# REPUBLIKA

Rok XV.

ŁÓDŹ, ŚRODA, 10 LISTOPADA 1937 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 309

## ENDECY NIE WEZMĄ UDZIAŁU W DEFILADZIE

### i wspólnym obchodzie z okazji Święta Niepodległości Uchwała ta powzięta została przez Zarząd Główny Stronnictwa Narodowego

Warszawa, 9 listopada.  
Od kilku dni już koła polityczne obserwowały szczególną akcję Str. Narodowego, które jako jedyne ze wszystkich stronnictw polskich, nie zajęło natychmiast pozytywnego stanowiska wobec wezwania najwyższych władz wojskowych do młodzieży o wspólne z wojskiem branie udziału w defiladach dnia 11 listopada r. b. na terenie całego kraju.

W niektórych miejscowościach, jak naprz. w Poznaniu, lokalne zarządy Str.

Narodowego odmówiły brania udziału w ogólnopolskim święcie wspólnie z wojskiem, twierdząc, iż młodzież Str. Narodowego nie może demonstrować razem z młodzieżą socjalistyczną oraz młodzieżą ludową, zrzeszoną w związku „Wici”.

Po długich wahaniami wreszcie główny ZARZĄD STR. NARODOWEGO ZABRAŁ DZISIAJ GŁOS I OGŁOSIŁ DECYZJĘ, ZAWIERAJĄCĄ ODMOWĘ BRANIA UDZIAŁU W DEFILADACH

WOJSKA I MŁODZIEŻY NA TERENIE CAŁEGO KRAJU. Tę swoją decyzję usiłuje jednak zarząd Str. Narodowego złagodzić, spodziewając się najwidoczniej powszechnego potępienia. Lagodzenie polega na tym, że młodzież, sympatyzująca ze Str. Narodowym, zostaje wezwana do brania udziału w nabożeństwach na intencję wojska polskiego i organizowania samodzielnych manifestacji na cześć defilujących oddziałów wojskowych. Poza tym młodzież Str. Narodowego ma urządzić własne zebrania, poświęcone armii i sprawom obrony narodowej.

W ten sposób kwestia udziału młodzieży Str. Narodowego we wspólnych defiladach wojska i młodzieży została rozstrzygnięta negatywnie.

Rzecz jasna, iż w kołach politycznych ta decyzja zarządu głównego Str. Narodowego, na czele którego stoi od niedawna adm. Kazimierz Kowalski, wywołała wielkie wrażenie.

## Min. Delbos przybywa do Polski

### Zacieśnienie przyjaźni polsko-francuskiej. — Polska nie przystąpi do paktu antykomunistycznego

PARYŻ, 9 listopada.  
(PAT) Agencja Havasa donosi z Warszawy, że projekt WIZYTY MIN. SPR. ZAGR. DELBOSA został przyjęty bardzo życzliwie przez koła rządowe. Rozmowy obu mężów stanu, które odbędą się w Warszawie mają tylko przyczynić się do zacieśnienia więzów przyjaźni, łączących oba kraje.

Od chwili objęcia przez p. Delbosa kierownictwa sprawami zagranicznymi Francji stosunki polsko-francuskie rozwijały się jaknajpomyślniej. W tym czasie miała miejsce podróż Marszałka Śmigłego-Rydza do Francji i podróż ministra Becka do Paryża. Program wizyty min. Delbosa nie jest jeszcze ustalony. W Warszawie zaznaczają, że rozmowy będą się toczyły w ramach sojuszu polsko-francuskiego i w atmosferze szczerzej serdeczności.

Paryż, 10 listopada.  
We francuskich kołach politycznych przywiązują wielką wagę do zapowiedzianej podróży min. Delbosa do Warszawy. Francuski minister ma udać się do Polski w pierwszych dniach grudnia. Na zapytanie Quai d'Orsay odpowiedział polskie M. S. Z., że p. Delbos będzie najmilej widziany w Warszawie. Sądzą, iż jest to najistotniejsza odpowiedź Warszawy na zaproszenie Polski do podpisania paktu antykomunistycznego. W rzeczywistości Polska nie ma najmniejszego zamiaru przyłączyć się do osi Rzym—Berlin.

Delbos zgodził się na podróż do Belgradu dopiero po uzyskaniu zapewnienia od jugosłowiańskiego ministra Sto-

jadinowicza, iż nie odbędzie on podróży do Berlina. Na drodze powrotnej min. Delbos wstąpi do Budapesztu.

WARSZAWA, 9 listopada.  
(PAT) W związku z wiadomością podaną przez agencję Havasa o rzekomej interwencji sowieckiego charge

d'affaires a. in. p. Winogradowa u p. ministra spraw zagranicznych Becka, w toku której p. Winogradow miał jakoby oświadczyć, że rząd sowiecki uważałby przystąpienie Polski do paktu niemiecko-włosko-japońskiego, jako akt wrogi w stosunku do siebie — Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że wiado-

mość ta nie odpowiada prawdzie, gdyż tego rodzaju demarche nie miało miejsca.

Interwencja taka byłaby zresztą zupełnie bezprzedmiotowa, biorąc pod uwagę, że rząd polski kieruje się w swoich posunięciach jedynie wymaganiami polskiej racji stanu.

## Znów porwanie Polaka w Gdańsku

### Grudnowskiego torturowano w więzieniu niemieckim. — Dramatyczny list potajemnie wysłany do żony

#### Przywódca „Hitlerjugend“ Baldur v. Schirach przybyć ma do Gdańska

GDĄŃSK, 9 listopada.  
Opinia polska w Gdańsku jest poruszona nowym wypadkiem PORWANIA OBYWATELA POLSKIEGO, Michała Grudnowskiego, zam. w Gdańsku, i przewiezienia go na teren Rzeszy Niemieckiej.

Michał Grudnowski zginął z Gdańska przed kilkoma tygodniami i wreszcie po wielokrotnych interwencjach władz policyjnych, władze gdańskie udzieliły informacji, że Grudnowski został aresztowany za opór władzy i gwałt publiczny. Jednakże policja gdańska nie

była w stanie określić, gdzie się właściwie Grudnowski znajduje.

Dopiero obecna żona Grudnowskiego otrzymała wiadomość od męża, wysłaną potajemnie z więzienia niemieckiego. Grudnowski donosi, że został

PORWANY W BIAŁY DZIEŃ przed gmachem prezydium policji w Gdańsku i przewieziony do Niemiec do Elblonga, gdzie został w nieludzki sposób skatowany, przy czym złamano mu dwa żebra.

Torturami zmuszano Grudnowskiego do podpisania dokumentu, w którym stwierdza, że nielegalnie przekroczył

granice niemiecką, po czym skazany został na 2 lata więzienia.

Obecnie Grudnowski odsiadywa tę karę w jednym z więzień niemieckich.

Wieść o Warszawie pisze w tej sprawie:

Sprawa Grudnowskiego jest nowym przykładem niesłychanego lekceważenia uprawnień polskich w Gdańsku i stanowi dowód, że w praktyce Polak w Gdańsku musi się czuć, jak w dżungli, gdzie na każdym kroku grożą niebezpieczeństwa. Jedynym środkiem ukroczenia nadużyć było by objęcie służby bezpieczeństwa w Gdańsku przez policję polską, do czego zresztą Polska ma prawo na podstawie jednostronnej decyzji, gdy uzna, że władze gdańskie nie zapewniają w dostateczny sposób bezpieczeństwa publicznego.

★

GDĄŃSK, 9 listopada.

W najbliższych dniach przybędzie do Gdańska przywódca „Hitlerjugend“ Trzeciej Rzeszy, Baldur v. Schirach celem zorganizowania tamtejszej „młodzieży państwowej”. Baldur v. Schirach wygłosi w Gdańsku wielkie przemówienie publiczne.

Posel niemiecki otrzymał wskazówkę od min. Dr. Goebelsa, aby wiadomość powyższa utrzymana była w tajemnicy.

## Zmiana rządu w Rumunii

### Partia narodowo-chłopska obejmie władzę

BUKARESZT, 9 listopada.  
(PAT) W związku z pogłoskami na temat formy przyszłego rządu, dziennik „Lupta” twierdzi, że według wiadomości z kół poinformowanych należy się spodziewać utworzenia rządu partii narod. chłopskiej z p. Michalake na czele i b. premierem Mironescu na stanowisku ministra spraw zagranicznych. Zaznaczyć należy jednak, iż w poważnych kołach politycznych utrzymuje się również przekonanie, że przyszły gabinet utworzy obecny premier Tatarescu.

W każdym razie wyjaśnienie sytuacji jest oczekiwane już w najbliższych dniach.

BUKARESZT, 9 listopada.  
(PAT) Ze względu na to, iż w dn. 15 b. m. upływa kadencja obecnych izb ustawodawczych, premier Tatarescu przedstawił dziś królowi bilans prac swego rządu w ciągu 4 lat ubiegłych, prosząc równocześnie monarchę o rozważenie sytuacji politycznej. W dniach najbliższych król przyjmie przewodców stronnictw.

## Amb. Bullitt przybywa do Warszawy

Paryż, 9 listopada.  
(PAT) Ambasador St. Zjedn. w Paryżu Bullitt wyjeżdża 13 b. m. do Warszawy, gdzie będzie gościł przez trzy dni u ambasadora Biddle. Wizyta, jak stwierdza ambasador St. Zjedn. w Paryżu, była projektowana oddawna i nie ma charakteru politycznego.



# JAPONCZYCY ZAJĘLI SZANGHAJ

## 10 tysięcy żołnierzy chińskich w niewoli.—Podpalone składy i fabryki List premiera japońskiego o do Roosevelta

SZANGHAJ, 9 listopada.

(PAT) Dziś we wczesnych godzinach rannych rozpoczął się ogólny

**ODWRÓT WOJSK CHIŃSKICH** w kierunku zachodnim z obszarów, położonych na zachód od Międzynarodowej Koncesji i na południe od Suczeu.

O godz. 9-ej (czasu miejscowego) wkroczyli Japończycy na ul. Hungjao i zajęli znajdujące się tam lotnisko.

Wielkie pożary, które wybuchły na południe od Nantao są dowodem, że wojska chińskie opuściły również obszar, położony na południe od francuskiej koncesji. Chińska kwatera główna potwierdza wiadomość o ogólnym odwrócie swych wojsk.

LONDYN, 9 listopada.

(PAT) Agencja Reutera donosi:

Wojska chińskie przed

**OPUSZCZENIEM SZANGHAJU**

podпалиły, należące do Japończyków fabryki bawełny Coyoda. Korespondent Reutera widział japońskich oficerów i żołnierzy, posuwających się z zachowaniem ostrożności przez uszkodzony most kolejowy Jessfield i przeszukujących okopy, zajęte jeszcze wczoraj przez Chińczyków. Postępowali oni z bronią gotową do strzału, jakkolwiek nieprzyjaciel dawno już opuścił swe pozycje.

Chińskie koła wojskowe uważają odwrót z Szanghaju za przejściową fazę, a nie za koniec wojny.

Skutkiem upadku Szanghaju znaleźli się w niepożądanym położeniu przebywający tam chińscy urzędnicy, zwłaszcza zaś znajdujący się na czarnej liście Japończyków dyrektor banku chińskiego Tusong i burmistrz miasta Yui.

Mieszkańcy Szanghaju odetchnęli z ulgą w nadziei, że z chwilą odwrótu Chińczyków zakończą się walki.

Miasto jest jednak przepelnione uchodźcami, którzy muszą przygotować się na długotrwałą izolację, będąc ze wszystkich stron otoczonymi przez Japończyków i odciętymi od reszty obszarów Chin.

SZANGHAJ, 9 listopada.

(PAT) Chińska agencja Central News potwierdza wiadomość o

**WYCOFANIU SIĘ WOJSK CHIŃSKICH Z POD SZANGHAJU,**

twierdząc, iż zostało to dokonane ze względów strategicznych. Wojska chińskie wycofały się o dwie mile na południe od Hung-Czao Road. Odwrót odbył się w najzupełniejszym porządku. Obecnie pozycje chińskie ciągną się od wioski Lungliwa w kierunku południowo-zachodniego Szanghaju.

Dowództwo chińskie zapewnia, że opuszczenie południowego wybrzeża rzeki Suczeu nie oznacza wcale zaniechania oporu wojsk chińskich w okolicach Szanghaju.

### Echa afery Mendelsoona

Dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym nastąpił wielce sensacyjny zwrot w sprawie słynnej afery zbiegłego dyrektora banku, Mendelsoona. Niestety, ze względu na dobro śledztwa żadnych szczegółów podać jeszcze nie możemy.

### Konfiskata ulotek antyżydowskich w Warszawie

Warszawa, 9 listopada.

W dniu dzisiejszym sekcja akademicka Stronnictwa Narodowego w Warszawie kolportowała wśród młodzieży endeckiej ulotki antyżydowskie, nawołujące do akcji przeciw Żydom.

Policja skonfiskowała ulotki.

Tokio, 9 listopada.

(PAT) Agencja Domei donosi: Rząd japoński i rząd włoski uzgodniły swe poglądy co do zawarcia nowego układu handlowego, przewidującego zastosowanie obowiązującego obecnie włosko-japońskiego układu do posiadłości włoskich we wschodniej Afryce.

SZANGHAJ, 9 listopada.

(PAT) Dyrektor policji chińskiej gen. Tsai-Czing-Czung oświadczył, że Nantao będzie bronił przez Chińczyków aż do ostatniej kropli krwi. Z drugiej strony donoszą, że około 10.000 żołnierzy chińskich wzięto w Nantao do niewoli, zaś Japończycy, bombardując z samolotów, wznieśli tam olbrzymi pożar. Niemal cała ludność cywilna Szanghaju schroniła się na teren koncesji zagranicznej.

Koncesje są już całkowicie otoczone przez terytorium, zajęte przez Japończyków. Zmotoryzowane oddziały japońskie oraz czołgi posuwają się wzdłuż południowej granicy koncesji francuskiej w kierunku Wangpu. Ewakuacja miasta przez Chińczyków odbyła się w porządku i Japończycy nie natrafili na opór, jedynie tylko w Nantao pozostało około 300 żołnierzy chińskich.

WASZYNGTON, 9 listopada.

(PAT) Syn premiera Japonii, Fumikata Konoye, przybył dziś w towarzystwie ambasadora Japonii Saito do Wa-

szingtonu celem wręczenia prezydentowi Rooseveltowi osobistego pisma swego ojca. Fumukata Konoye studjuje obecnie na uniwersytecie w Princeton. Treść pisma ks. Konoye nie jest jeszcze znana.

TOKIO, 9 listopada.

(PAT) Gabinet uchwalił projekt ustawy mobilizującej wszelkie możliwe środki dla prowadzenia wojny. Projekt przewiduje kontrolę przemysłu, kontrolę kapitału, żeglugi, importu, rozdziału surowców i fabrykatów oraz wzmacnia dekrety wojskowe, wydane w związku

z przemysłem wojennym. Projekt zostanie przekazany do parlamentu, który rozpatrzy go w końcu stycznia, a ogłoszony zostanie dekretem „w chwili gdy sytuacja wyjątkowa nakazuje natychmiastowe jego zastosowanie”. Utrzymuje się opinia, że zarówno projekt mobilizacji gospodarczej, jak również i utworzenie sztabu cesarskiego wskazuje na to, że rząd przygotowuje się do przeciwstawienia się wszelkim możliwym niebezpiecznym komplikacjom, mogącym powstać za sprawą czynników zewnętrznych.

## Sześciu Żydów zamordowanych w Palestynie

### przez terrorystów arabskich.—Wszyscy zabici pochodzili z Polski.—Policja zdołała osaczyć morderców

JEROZOLIMA, 9 listopada.

Palestyna wstrząśnięta została wiadomością o straszliwym morderstwie dokonanym przez bandę arabskich terrorystów na grupie żydowskich chałuców w pobliżu Kiriat-Anawim.

Gdy 6 robotników przybyło dziś do pracy wraz z żydowskim policjantem pomocniczym na grunta Keren-Kajemet w odległości 4 kilometrów od Kiriat-Anawim, obsypani oni zostali gradem kul przez arabskich terrorystów, którzy strzelali z ukrycia w okolicznych górach.

5 ŻYDOWSKICH ROBOTNIKÓW I ŻYDOWSKI POLICJANT POMOOCNICZY ZABICI ZOSTALI NA MIEJSCU.

Nazwiska poległych są następujące: Mojżesz Bar-Giora, Arie Morduchowicz, Aron Oliszewski, Baumgarten i Tuchowski. Policjant pomocniczy nazywał się Icchok Migdał.

Morderczego napadu dokonano zniechęca z dobrze ostoniętych kryjówek w górach otaczających pole na którym chałucowie pracowali.

Terrorystyci arabscy zasypali zwłoki kamieniami i zabrali karabin zabitego policjanta żydowskiego.

Zwłoki poległych przewieziono do kostnicy przy szpitalu Hadassa w Jer-

zolimie, gdzie rozegrały się wstrząsające sceny.

O godz. 3 pp. odbył się pogrzeb 6-ciu ofiar żydowskich, które poległy w pobliżu Kiriat-Anawim.

Natychmiast po otrzymaniu doniesienia o morderstwie dokonanym w pobliżu Kiriat-Anawim na miejsce wypadku przybył większy oddział policji z inspektorem Rice na czele, który kieruje akcją pościgową. W akcji uczestniczą również samoloty.

Policja zdołała **OSACZYĆ TERRORYSTÓW PRZYCZYM DOSZŁO DO KRWAWEGO STARCIA,**

podczas którego jeden Arab został zabity.

Oficjalnych doniesień o wynikach akcji pościgowej jeszcze nie ogłoszono.

JEROZOLIMA, 9 listopada.

Ciała ofiar żydowskich spod Kiriat-Anawim były w straszliwy sposób zmasakrowane strzałami, oddanymi — jak się okazuje z bardzo bliskiej odległości. Dwóch chałuców, którzy nie zmarli od razu na skutek strzałów, zostało w bestialski sposób rozszarpanych bagnietami przez terrorystów.

Pięciu zabitych pochodziło z Polski. Wszyscy byli nie żonaci. Wiek zabitych

Od pierwszego wrażenia zależy nieraz powodzenie w życiu!

Trilysin jest dowodem niedbalstwa o włosy, a do ludzi niedbanych trudno mieć zaufanie. Dlatego skoro zauważysz wypadanie włosów, zacznij natychmiast stosować preparat „TRILYSIN”, zwilżając nim włosy (skórę głowy) codziennie rano lub wieczorem.



**Trilysin ratuje włosy!**

od 23 do 27 lat. Należeli oni do klubu Gordonda. Zabity policjant pomocniczy Izaak Migdał osierocił żonę i dziecko.

LONDYN, 9 listopada.

Drugi batalion pułku Royal Ulster, który pierwotnie miał się udać do Palestyny w dniu 4 stycznia 1938 r. otrzymał obecnie rozkaz wyruszenia do Palestyny już 19 listopada. Wysłanie świeżego batalionu przyspieszone zostało celem szybszego zlikwidowania arabskich band terrorystycznych w Palestynie.

TEL-AWIW, 9 listopada.

W dzielnicy tel-awiwskiej Florentin wybuchł dziś olbrzymi pożar. Straty sięgają 10.000 f. szt.

## Bójki i awantury na wyższych uczelniach we Lwowie

### Studenci endeccy wybijali szyby w sklepach żydowskich.—Zdemolowanie lokalu żydowskiej organizacji akademickiej

Lwów, 9 listopada.

Powtarzające się bójki między studentami, agitującymi w związku z plebiscytem ławkowym na Uniwersytecie Jana Kazimierza, skłoniły rektora Kulczyńskiego do zawieszenia akcji ankieutowej i przesunięcia terminu zamknięcia jej do dnia 13 bm.

Dalsze oświadczenia w sprawie zajmowania miejsc przesłane małą być pocztą.

W związku z nieustającymi awanturami, teren uniwersytetu został dziś przed południem oczyszczony ze studentów, a bramy zamknięte.

Większa grupa Młodzieży Wszechpolskiej rozszarpała się po mieście, kierując się do innych uczelni. Około 100 akademików udało się pod

S. H. Z., gdzie zastali drzwi zamknięte.

Przystawili wtedy drabinę i przez okno wtargnęli do lokalu Wzajemnej Pomocy Studentów - Żydów, gdzie przebywało wtedy 6 osób.

Demonstranci przed przybyciem policji zdążyli zdemolować lokal, a studenci Żydzi wydostali się z gmachu uczelni pod osłoną policji.

Stąd awanturujący się studenci przeszli ulicami Piekarską i Zieloną, po drodze wybijli szyby w sklepach żydowskich, po czym skierowali się do Akademii Weterynaryjnej.

Inna grupa Młodzieży Wszechpolskiej zetknęła się przed kawiarnią Wiedeńską z grupą studentów-demokratów. Doszło do utarczki, zlikwidowanej przez policję.

Kilka osób aresztowano.

Warszawa, 9 listopada.

Do Żydowskiego Koła Akademickiego w Warszawie nadeszła wiadomość, iż w Poznaniu w Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki dyrektor dr. Świeżawski wyda zarządzenie, zakazujące Żydom stania na wykładach i wzywające słuchaczy żydowskich do zajęcia osobnych miejsc. W zarządzeniu dyrektora podano, iż słuchacze, niestosujący się do wspomnianego polecenia winni będą niesubordynacji wobec władz szkolnych.

W sprawie tej odbyć się ma w Warszawie narada żydowskich organizacji akademickich, a to w związku z wytworzoną sytuacją na terenie Poznania.

# Silny spadek dolara

**Gorączkowy popyt na złoto. — Na giełdzie londyńskiej wyzbywano się masowo dolarów. — Pogłoski o dalszej obniżce funta**

Londyn, 9 listopada.

(PAT) Na giełdzie londyńskiej zazna czył się w dniu 8 b. m.

**SILNY SPADEK KURSU DOLARA**, który obniżył się nawet przejściowo do poziomu 5,03 dol. za 1 funt, przy zamknięciu zaś notowany był powyżej 5,02. Równocześnie zaobserwowano gorączkowy popyt na złoto; związany on był głównie z

**WYZBYWANIEM SIE DOLARÓW PRZEZ KAPITALISTÓW ZAGRANICZNYCH**,

k którzy ulokowali swe fundusze w dolarach przed paru miesiącami, gdy kursowały pogłoski o zamierzonej rzekomo podwyżce parytetu waluty amerykańskiej. Obecna ucieczka od dolara spowodowana jest — według opinii, kursujących w Londynie — głównie pogłoskami o

**PONOWNEJ DEWALUACJI WALUTY AMERYKAŃSKIEJ**,

zamierzonej jakoby przez prezydenta Roosevelta, który pragnąłby — przez podwyższenie ceny złota — ożywić giełdę i podtrzymać koniunkturę.

Ogółem w ciągu dnia 8 b. m. sprzedano w Londynie złota wartości 2 mil. funtów. Większość nabytego złota została sprzedana przez Stany Zjednoczone, skąd wysłany zostanie dn. 10 b. m. na S/S „Normandie” transport złota wartości 10 1/2 mil. dolarów.

Paryż, 9 listopada.

(PAT) Spadek dolara na giełdach światowych wywołuje liczne komentarze w kółach finansowych Paryża. Mimo oficjalnego zaprzeczenia kół rządowych Waszyngtonu, energicznie demontujących pogłoski o zamierzonej rzekomo dewaluacji dolara, w dalszym ciągu **DOLAR MASOWO JEST OFEROWANY NA GIEŁDACH PARYŻA I LONDYNU**.

Równocześnie ujawnia się mocna tendencja dla akcji kopalni złota.

To ostatnie zjawisko tłumaczone jest wzrostem popytu na złoto, który występuje przede wszystkim na rynku londyńskim. Zjawiska te oznaczają całkowitą zmianę koniunktury na złoto, którego nie tak dawno jeszcze pozbywano się w obawie przed „obniżką” jego ce-

## Ks. Windsoru ma przybyć do Polski

**z wizytą do ks. Romana Sanguszki**

Warszawa, 9 listopada.

Jedną z warszawskich agencji prasowych przewiduje możliwość przyjazdu w ciągu zimy rb. księstwa Windsor do Polski do dóbr ks. Romana Sanguszki, położonych w pow. tarnowskim.

Trzeba zaznaczyć, iż wizyta księcia Windsoru u ks. Sanguszki, z którym jest zresztą osobiście od dawna zaprzyjaźniony; zapowiadana była już trzykrotnie.

Ukazał się w druku

**numer 11-IV**

dwutygodnika gospodarczego:

**GAZETA**

**Przemysłu i Handlu Włókienniczego**

Treść numeru:

Włókiennictwo na ultimo października. Przemysł białostocki w obawie utraty rynków chińskich. Z białostockiego handlu włókienniczego. Niepomyślny przebieg sezonu zimowego w przemyśle damskich tkanin wełnianych. Włókno ze szkła — Inż. H. Landkof. Sytuacja włókiennictwa łódzkiego. Sezon w przemyśle północzno-zachodnim zawiódł. Przegląd rynków surowcowych. Zastosowanie chloru gazowego w wykończalnictwie — Inż. chem. I. Goldstein. Korespondencje zagraniczne.

**Cena numeru 30 gr.**

Prenumerata kwartalna zł. 1.80.

Do nabycia we wszystkich kioskach i w Administracji „Republiki”.

ny, czyli przed rewaluacją dolara, a które dziś jest ponownie poszukiwane ze względu na pogłoski o dewaluacji dolara. Notowane już nawet są

**POGŁOSKI O DALSZEJ OBNIŻCE KURSU FUNTA.**

Tego rodzaju pogłoski przyjmowane są z całym spokojem przez francuskie koła

finansowe, które spodziewają się reparaacji dość poważnych ilości kapitałów francuskich, wywiezionych przed tym do Stanów Zjednoczonych.

Jak donoszą z Nowego Jorku, według ostatniego biuletynu „Federal Reserve Bank”, w ciągu tygodnia od 28 ub. m. do 3 b. m. odpłynęło ze Stanów

Zjednoczonych do Europy 13,5 mil. dol. Waszyngton, 9 listopada.

(PAT) Sekretarz skarbu U.S.A. Morgenthau oświadczył, że wywóz złota ze Stanów Zjednoczonych nie wpłynie ujemnie na sytuację gospodarczą U.S.A., gdyż zastąpione ono zostanie przez złoto, dotychczas „sterylizowane”.

## Losy „Dziennika Porannego”

**jeszcze nie rozstrzygnięte. — 46 pracowników redakcji i administracji siódmą dobę pozostaje w lokalu wydawnictwa**

Warszawa, 9 listopada.

Wbrew zapowiedziom, nie ogłosił dzisiaj sąd orzeczenia w sprawie skargi obrońców „Dziennika Porannego” na wstrzymanie druku tej gazety przez tymczasowego sekwestratora sądowego, adw. Żaryna.

Natomiast adw. Żaryn oświadczył interpelując go współpracownikom „Dziennika Porannego”, że jego decyzja może być ewentualnie uchylona decyzją prezesa sądu, ale decyzja ta będzie zakomunikowana tylko jemu, jako sekwestratorowi. O terminie tej decyzji adw. Żaryn nie dokładnego powiedzieć nie mógł.

Wstrzymane zostało również rozpoczęcie ekspertyzy buchalterycznej ksiąg

„Dziennika Porannego”, gdyż kurator Z.N.P.; p. Musiol, nie wniósł dotąd 300 zł. tytułem opłat za ekspertyzę.

Wobec tego rozstrzygnięcie losów „Dziennika Porannego” przeciąga się, a tymczasem pracownicy redakcji i administracji w liczbie 46 osób pozostają nadal na miejscu w lokalu wydawnictwa już siódmą dobę.

Zarząd Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich wystosował dzisiaj list

*mydłem Majdego umyjesz każdego*

do sekwestratora adw. Żaryna, w którym zwraca jego uwagę, że nie wykonuje on przepisów ustaw o pracy, gdyż nie wypłaca należnych poborów, nie wywołuje na pracę, a równocześnie stwierdza, iż rezygnuje ze współpracy członków b. redakcji „Dziennika Porannego”.

Organizacja dziennikarska zwraca adw. Żarynowi uwagę, iż w myśl istniejących przepisów ustawowych o warunkach pracy i płacy, winien wypłacić należne i bieżące pobory, a w razie wypowiedzenia pracy — ustalić sumy i terminy wypłaty, przewidzianych przez ustawę o pracę.

W piśmie swoim Syndykat Dziennikarzy Warszawskich prosi o udzielenie szybkiej odpowiedzi i stwierdza, że wszystkie te zasady, o których mówi jego pismo, winny być zastosowane do pracowników administracji i nie zrzeszonych pracowników wydawnictwa.

W jednym z pism warszawskich w następujący sposób opisany jest strajk okupacyjny pracowników „Dziennika Porannego”:

„Lokal wydawnictwa podzielony jest obecnie według nowych przeznaczeń. Kolega, który mnie oprowadza, pokazuje najpierw „stołówkę”. Zgromadzono tu kilka stołów, przykryto je olbrzymimi wstęgami rotacyjnego papieru. Przy tych stołach trzy razy dziennie spotykają się wszyscy współpracownicy, spożywając śniadanie, obiad i kolację. Menu proste: kielbasa i chleb, chleb i kielbasa (raz na zimno, raz na gorąco). Do tego herbata. Na stole kwiaty. Koleżanki i koledzy oraz rodziny od wiedzają strajkujących. Razem z żywnością przynoszą im kwiaty. Zawsze milej im będzie

W drugim pokoju pod ścianą olbrzymie sterty gazet, przykryte kocami. To legowiska do spania.

— Tu śpiemy — objaśnia jeden z kolegów. — Ale nie wszystkim jest tak dobrze, większość śpi poprostu na ziemi. Lokal duży dla potrzeb administracji i redakcji, jest za mały na „mieszkanie” dla 46-ciu osób.

W gabinecie naczelnego redaktora śpi na swoim biurku sam naczelnik redaktor. W pobliżu śpi dyrektor wydawnictwa i pracownicy administracji. Pannie, naturalnie, śpią oddzielnie. One tu są gospodyniami. Dyrigują sprzątaniami i objęły władzę nad kuchnią, która wyposażyły we wszystkie urządzenia. Właśnie z kuchni dolatuje zapach... kielbasy.

Jeden z nokoików zamieniony jest na dancino. Tu jest radio i telefon. Dwie pary młodzieży tańczy foxtrotta. Organi zowane są „wieczorki”, gdzie obok rodzimych talentów, występują także goście z miasta”.

**NOWY SUKCES ALIECHINA.**

Amsterdam, 9 listopada.

Rozegrana wczoraj w Zwolle 14. partia meczu szachowego o mistrzostwo świata między Euwem i Aliechinem zakończyła się zwycięstwem Aliechina w 52 posunięciu. Partia toczyła się pod znakiem zmiennej i obustronnej ostrej gry. W pewnym momencie wpadł obaj championi w niedoczas, z którego Aliechin wyszedł z przewagą pionu. Po wznowieniu gry następnego dnia Aliechin zdobył dalszego pionu, poczym Euwe, nie mając już żadnych widoków utrzymania pozycji, poddał się.

W meczu nadal prowadził dr. Aliechin, który utrzymał poprzednio zdobytą dystans — 3 n — 8 1/2 : 5 1/2.

## Przygotowania do ślubu ks. Michała Radziwiłła z p. Jeannette Suchestow

Ostrów, 9 listopada.

— Mimo zabiegów rodziny księcia Michała Radziwiłła, zwany popularnie Radziwillem Rudym dla bujnej brody tego koloru dziś zjasnionej siwizną, czyni pośpiesznie przygotowania do ślubu i do usynowienia synka pani Suchestow.

W ub. sobotę był on w towarzystwie swej narzeczonej w Ostrowie w sądzie, w związku ze swymi sprawami. Poja-

wienie się narzeczonej księcia wywołuje wszędzie w okolicy zrozumiałą sensację.

Z Ostrowia pani Suchestow wyjechała do Krakowa rzekomo w związku z wystąpieniem prokuratora przeciwko projektowanemu małżeństwu ks. Michała Radziwiłła i ofiarowaniu przez ordynata antonińskiego swej przyszłej małżonce półtora miliona złotych.

## Zuchwały napad w Londynie

**Bandyci zrabowali biżuterię i banknoty na sumę 20 tys. funtów**

Londyn, 9 listopada.

(PAT) W eleganckiej dzielnicy Londynu Mayfair dokonano dziś rano niezwykłe zuchwałego napadu bandyckiego na mieszkanie pani Hesketh Wright. Zamaskowani bandyci pod groźbą rewolwerów zmusili właścicielkę mieszkania do wydania biżuterii i banknotów,

przedstawiających ogólną wartość 20 tys. funtów szterlingów.

Bandyci byli elegancko ubrani i zachowywali się z wyjątkową uprzejmością, co im jednak nie przeszkodziło o-puszczając mieszkanie związać i zakneblować usta swej ofierze.



**Dziewczyna z NOWOLIPEK**

TESKNIĄCE za wielką miłością!

MARZĄCE o wielkiej przygodzie życiowej!

DAŻĄCE do szczęścia!

Rewelacyjny film polski o dziewczętach wielkiego miasta, zrealizowany wg. głośnej powieści POLI GOJAWICZYŃSKIEJ

**Już wkrótce!**

**OTO!  
ONE!**





# Anglia nie może przegrać wojny...

## Święcie w to wierzyli i wierzą wszyscy Anglicy. — Nowe sklepy nie mają powodzenia. — 50-letnie kobiety uchodzą za zupełnie młode. — Zasada naczelną w polityce, handlu i życiu towarzyskim: fair play...

We wszystkich wielkich miastach na całym świecie część zachodnia jest bogata, arystokratyczna, część wschodnia zaś — biedna, proletariacka.

Dlaczego?...  
W Londynie podział ten jest również wyraźnie zaznaczony, jakkolwiek Londyn jest tak wielkim konglomeratem, iż obecnie w odniesieniu do tego miasta zasada ta uległa pewnym odchyleniom. Obecny Londyn składa się z kilkunastu dawnych, oddzielnych miast i w każdym z nich mieszkali ludzie biedni i bogaci. Sprawa przedstawia się więc w ten sposób, że tuż obok dzielnic luksusowych pałaców ciągną się wąskie uliczki, na których gnieździ się nędza. Mimo to mieszkańcy poszczególnych dzielnic ogromnie są przywiązani do swych okęgów. W zamku Kingswood, odległym o 20 kilometrów od Londynu, rozmawiałem z ogrodnikiem, który o Londynie wyrażał się jak o obcym, dalekim mieście.

— A często bywa pan w Londynie? — zapytałem.  
— Nie... Już od dwóch lat tam nie byłem...

Nie jest to wyjątek. I tu nie chodzi o to, że ten człowiek nie ma czasu. On po prostu żyje tylko własnym życiem w swoim Kingswoodzie.

Jest to charakterystyczna cecha wszystkich Anglików. Podróżują po całym świecie, mieszkają w koloniach i obcych krajach, ale w końcu wracają do domu i rzadko mogą się gdziekolwiek zaaklimatyzować. Tym się poniekąd tłumaczy tajemnica ścisłej więzi, łączącej kolonie angielskie z metropolią.

Przypominam sobie, że podczas wojny europejskiej, w momencie bardzo krytycznym, gdy Niemcy wszędzie parli naprzód, rozmawiałem w Japonii na ten temat z kilku Anglikami. Przyznawali się do ponoszonych klęsk, lecz konkluzją była zawsze taka sama:

— Anglia jednak nie może przegrać...  
— Ale przecie Niemcy mogą lada dzień zająć Paryż?!

— Owszem... mogą...  
— Cóż wtedy?...  
— Wówczas wojna przedłuży się jeszcze o trzy lata...  
Zgadzała się na wszelkie ewentualności, ale „Anglia nie może przegrać”... Psoczyli na panujące porządki, na brak przygotowania do wojny, na niezdecydowanie głównego dowództwa, na błędy taktyczne, ale mimo wszystko — „Anglia nie może przegrać”...

W Anglii nie ma prawie żadnych ograniczeń dla cudzoziemców. Każdy może robić co chce i jak chce, nikt mu nie zwróci najmniejszej uwagi, nikogo to nie obchodzi. A mimo to wszyscy cudzoziemcy twierdzą zgodnie, że najtrudniej jest urządzić się w Anglii...

Dziwne: — nikt nie przeszkadza, wolno robić co się chce, a jednak trudno się urządzić? Dlaczego?...

Trudno również odpowiedzieć na to pytanie. Istnieje tam niezbadana, ukryta, zamaskowana „kontra-akcja”. Nikt tego nie ujawnia, nikt tego nie czyni świadomie, a jednak „to” istnieje...

Z drugiej strony — nacisk tradycji... Jak tu konkurować z kupcami, którzy prowadzą swe przedsiębiorstwa od stu, dwustu, trzystu lat?... W nowym sklepie wszystko jest niby ładniejsze, nowocześniejsze, lepsze, a jednak wszyscy pędzą do starego sklepu, mieszczącego się gdzieś w drugim podwórzu, na pierwszym piętrze, dokąd wchodzi się przez kręte, ciemne, brudne schody... Przejdą obok frontowego eleganckiego sklepu, a pójdą właśnie tam... Dlaczego?

Słynny oszust amerykański Wallington opowiadał, że gdy postanowił powierzyć swe sprawy „uczciwemu adwokatowi”, wyszukał specjalnie takiego, który nie miał na drzwiach wielkiej miedzianej tabliczki, który mieszkał skromnie w dwóch pokojkach i miał zakurzo-

ne, stare meble... Tego nauczył się od Anglików...

W Anglii musi dziad i pradziad handlować tym samym towarem na tej samej ulicy w tym samym domu — wtedy ludzie będą kupować. W przeciwnym razie przejdą obok...

Anglia jest typowym krajem ciszy i milczenia. Lecz odpowiada to tylko prawdzie częściowo. W Szanghaju miałem nauczycielkę angielskiego — wyschniętą, kłótliwą, skrzeczącą mieszkankę Londynu. Mąż pisał do niej ciągle, że nie radzi jej wracać, gdyż w Anglii jest bardzo źle. Nie dziwiłem mu się wcale: — inny na jego miejscu zapewniłby, że Anglia w ogóle zapadła się pod ziemię i że została po niej tylko wielka wyrwa — byleby tylko ta jedza nie wróciła... Ale za to są również piękne kobiety wśród Angielek!... Wystarczy wspomnieć chociażby lady Hamilton...

Kobiety 50-letnie uchodzą w Anglii za zupełnie młode, a czterdziestoletnie — za podlotki.

— Jakto?... Ona wychodzi za mąż w tak młodym wieku?... Przecie ona ma

dopiero 42 lata! A jeśli pobiera się jakaś para, która razem liczy 140 lat, nikogo to bynajmniej nie dziwi.

— Tak, to już nie są młodzi ludzie... Ale nikt o nich nie powie, że są „stary”...

Na stadionach, gdzie odbywają się mecze krokietowe, piłki nożnej lub tenisowe zbierają się setki tysięcy widzów. Największy jednak ścisk panuje zazwyczaj na meczach bokserskich. Żaden Szaliapin ani Caruso nie otrzymali nigdy takiego honorarium, jakie wypłaca się w Anglii bokserom.

Anglików interesuje przede wszystkim fair play, czysta gra: Ciekawa dla nich jest tylko taka walka, gdzie siły przeciwników są równe i gdzie rezultat zależy tylko od zreczności i umiejętności zastosowania tricków. Tam, gdzie siły są nierówne, gdzie już wiadomo z góry, kto musi zwyciężyć — nie ma sportu, nie ma zainteresowania.

Gdy Anglicy grają w brydża i jeden z partnerów zastanawia się nazbyt długo, inni powiadają:  
— Przedzaj... Bądź sportsmanem...

W grze chodzi nie tylko o to, aby ktoś zagrał prawidłowo, lecz żeby zastanawiał się nie dłużej, niż inni partnerzy. Oczywiście, że każdy może zastanawiać się nad kartą jak długo chce, ale wtedy to nie jest gra, ani sport.

Nawet podczas wojny, w obliczu śmierci, Anglik jest sportsmanem i zwraca uwagę na równość sił, na fair play.

Gdy po słynnej bitwie morskiej przy wyspach Falklandzkich kłóżownik angielski uratował marynarzy niemieckich, jeden z angielskich oficerów marynarki rzekł:

— Niepotrzebnie wdaliście się w tę wojnę z nami, przecie siły są nierówne, to nie jest fair play...

Sport — to pół życia Anglii. Znankomity futbolista jest tak samo szanowany jak działacz państwowy. Jeden z poważnych pisarzy pisał:

„...Kto wie, może z tego dziecka wyrośnie wielki człowiek i naród angielski będzie się nim szczycił, jako swym znakomitym tenisistą, filozofem lub ministrem”...

I nie ma w tym ani cienia ironii.  
W. K.

## Przeciw podwyższeniu składek na ubezpieczenia Specjalna delegacja pracowników umysłowych wręczy p. ministrowi Kościelkowskiemu memoriał

Donosiliśmy już o zapowiedzi podwyższenia z dniem 1 stycznia 1938 wysokości składek na ubezpieczenia społeczne. Wiadomość ta wywołała bardzo silną reakcję zarówno w kołach pracowników, jak i w kołach pracodawców. Obie strony bowiem będą w równej mierze obciążone nowymi świadczeniami.

Przypomnieć należy, że składki na ubezpieczenia obniżone zostały w roku 1935 na okres dwóch lat. Obniżenie nastąpiło wskutek pogorszenia się sytuacji materialnej zarówno pracowników, jak i pracodawców. Ponieważ dotąd nie nastąpiła poprawa sytuacji, zainteresowane strony uważają, że przywrócenie dawnych stawek nie ma żadnych podstaw i w bieżącym tygodniu jeszcze, tak nas

informują, podjęta będzie akcja, aby zapobiec temu nowemu obciążeniu.

Z jednej strony rozpoczyna starania związek izb przemysłowo-handlowych, a z drugiej — związki pracownicze i robotnicze.

Wczoraj odbyło się w tej sprawie posiedzenie zarządu związku pracowników umysłowych, na którym szczegółowo omawiano skutki podwyższenia opłat ubezpieczeniowych.

Obecnie w ubezpieczeniu emerytalnym obowiązują następujące stawki — pracownicy umysłowi płaca według wysokości wynagrodzenia — przy wynagrodzeniu od 60 do 400 zł. miesięcznie pracownik płaci 2,4 proc., a pracodawca 4,1 proc. Przy wynagrodzeniu od 400 do 800 zł. miesięcznie pracownik opłaca 3,2

proc., a pracodawca 3,3 proc. Przy pensji powyżej 800 zł. pracownik opłaca 4 proc., zaś pracodawca 2,5 proc.

Natomiast od 1 stycznia sytuacja ma zmienić się na niekorzyść ubezpieczonych. Na niekorzyść z tego względu, że obniżone świadczenia zostają utrzymane, natomiast składki — podwyższone. Przy poborach od 60 do 400 zł. pracownik płacić będzie 3,2 proc., a pracodawca 4,8 proc., przy poborach od 400 do 800 zł. pracownik płacić będzie 4 proc., i pracodawca 4 proc., zaś przy poborach powyżej 800 zł. — pracownik płacić będzie 4,8 proc., zaś pracodawca 3,2 proc.

W wyniku dyskusji postanowiono wystosować memoriał do ministerstwa opieki społecznej, a równocześnie wysłać delegację, która osobiście przedłoży p. ministrowi postulaty pracowników, zmierzające ku temu, że dotychczasowe składki winny być raczej w dalszym ciągu obniżone, a w najgorszym razie utrzymane na dotychczasowym poziomie, w żadnym zaś wypadku nie podwyższone. (i)

## Zbrodnia umysłowo-chorej Zamordowała rodziców, ciężko zraniła syna i sama pozbawiła się życia

Kraków, 9 listopada.  
Głogoczów w powiecie myślenickim był ubiegłej nocy widownią straszliwej masowej zbrodni.

Mieszkała przy rodzicach umysłowo-chora 32-letnia Kunegunda Suderowa, wstała około północy z łóżka i siekierą zamordowała pogrążonych we śnie rodziców, 65-letniego Franciszka Wnęka i 66-letnią Mariannę, i ciężko zra-

niła swego synka, 3-letniego Mariana, śpiącego w kołysce.

Na widok trupów i wielkiej ilości krwi, furjata odzyskała widocznie świadomość, gdyż zawiesiła pętlę na belce sufitowej i powiesiła się.

Dopiero nad ranem sąsiedzi stwierdzili okropną zbrodnię.

Suderowa już nie żyła. Ranne dziecko przewieziono do szpitala.

## Zmiana opakowania proszków z Kogutkiem

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Odbiorców proszków „Migreno-Nervosin” z Kogutkiem, że chcąc im dać takowe w wykonaniu najbardziej higienicznym, bez dotyku rak ludzkich a całkowicie wytwarzanych mechanicznie, stopniowo wprowadzamy proszki te w nowym opakowaniu w torebkach higienicznych.

Obecnie znajdują się w sprzedaży proszki z Kogutkiem w dotychczasowym opakowaniu i w nowym opakowaniu (w torebkach).

Upraszamy prosimy o odnośnienie się z zupełnym zaufaniem do nowego opakowania (w torebkach), gdyż ani skład proszków, ani też ilośćowa ich zawartość nie uległy żadnej zmianie. Po zużyciu starego opakowania proszki Migreno-Nervosin” z Kogutkiem będą wytwarzane tylko w higienicznych torebkach.

Mokotowska Fabr. Chem. Farm.  
Adolf Gasecki i Synowie S. A.  
w Warszawie.

### SALA FILHARMONII CHIEKO HARA

NARUTOWICZA 20. Tel. 213-84  
W CZWARTEK, dnia 11 listopada r. b. o godz. 8.45 wiecz.  
Laureatka Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego w Warszawie.  
Japońska pianistka światowej sławy.  
W programie: J. S. Bach, Schuman, Ravel, Debussy, Chopin i inni.  
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.





Historia nieprawdopodobna, ale prawdziwa

# Romans 86-letn. hrabiny z młodym opryszkiem

znalazł swój tragikomiczny finał przed sądem grodzkim w Warszawie. Zakochana staruszka płaciła Kłosińskiemu po 10 zł. za wizytę, biorąc odeń... „pokwitowania”, w których ten przyznawał się do kradzi ży

## Niezwykłe dzieje namiętności ludzkich

Z Warszawy donoszą nam:

Niezwykły romans 86-letniej hrabiny Julii Magliocco z 26-letnim Edwardem Kłosińskim stał się źródłem sensacyjnych rozpraw, obfitujących w nieprawdopodobne momenty. Rozpatrywał je warszawski sąd grodzki 13-go oddziału.

Przed trzema laty sędziwa hrabina, obywatelka włoska, poznała młodego chłopca i zapalała doń gorącą miłością. Edward Kłosiński, ze względów zresztą zrozumiałych, nie odplacał się hrabinie wzajemnością, bo już przed dwoma laty Julia Magliocco złożyła swoją pierwszą wizytę w 11-ym komisariacie policji państwowej i wniosła pierwsze zameldowanie przeciwko Kłosińskiemu o okradzeniu jej. Policja wszczęła dochodzenie, ale wnet hrabina zgłosiła się poraz drugi i odwołała zameldowanie.

Od tego czasu rozpoczęły się serie niezwykłych wydarzeń. Co pewien czas hrabina Magliocco zgłaszała się do komisariatu i składała podobne zameldowania, a kiedy już miano młodzieńca wsadzić do więzienia, odwoływała wszystko i cofała skargę. Z biegiem czasu jednakże zameldowania stawały się coraz bardziej częste i kategoryczne. Policja nie mogła sobie dać rady z romantyczną staruszką. Najbardziej irytujące było to, że kiedy wszczynano poszukiwania za Kłosińskim na skutek zameldowań hrabiny, znajdowano go właśnie u niej w mieszkaniu, gospodarującego, jak najlepiej pod łaskawą opieką autorki skargi.

Aresztowanie Kłosińskiego nastąpiło przypadkowo. Jeden z wywiadowców policji, idąc ulicą zauważył jakiegoś podejrzanie wyglądającego młodzieńca z walizką w rękę. Wywiadowca zatrzymał przechodnia, który zaczął dawać wykreśne wyjaśnienia co do pochodzenia walizki. Odprowadzono go do komisariatu, gdzie okazało się, że jest to właśnie Edward Kłosiński, na którego hrabina zgłosiła dzień przed tym 16 z rządu doniesienie. Tym razem Kłosiński znalazł się w areszcie.

### Awantura w komisariacie

Aresztowanie to poprzedziło jednakże burzliwe wydarzenia, które rozegrały się w 11-ym komisariacie. Hrabina Magliocco zgłosiła się z rana w towarzystwie swojej przyjaciółki księżny Grudzińskiej i zrobiła wprost niesłychane piekło. Staruszka krzyczała, że policja jest w zmoiwie z jej zdradliwym przyjacielem i że dlatego nie odbiera przedmiotów, które jej kradnie, bo wywiadowca Gienerowicz pije z nim wódkę i hula nocami. Oczywiście, tego rodzaju publicznie wypowiedziane zarzuty nie mogły pozostać bez konsekwencji i przeciwko Julii Magliocco zrobiono protokół karny o zniesławienie st. post. służby śledczej Gienerowicza.

W sądzie grodzkim XIII oddziału znalazły się więc dwie sprawy będące echem tych przeżyć romantycznej kobiety, która już przed pół wiekiem była w bałzakowskich latach oraz młodzieńca o przestępnych narowach. W pierwszej sprawie hrabina Magliocco była oskarżona o zniesławienie policjanta, w drugiej odpowiadał Edward Kłosiński za kradzież.

Hrabina Magliocco zjawiała się w sądzie prowadzona pod rękę przez dwie młodsze przyjaciółki. 86-letnia dama ubrana była w dość zalotny kapelus i jej zniszczona wiekiem twarz zdradzała niewątpliwie ślady minionej piękności.

Jako świadkowie przewijają się przed sądem dwaj funkcjonariusze XI komisariatu policji z komisarzem Banachem na czele. Z zeznań ich wynika, że p. Ma-

gliocco przychodziła niemal co kilka dni, składała skargi, awanturowała się, a potem wszystko odwoływała. W tym momencie hrabina przerywa, wołając: „To nieprawda”.

Sędzia Robalewski: — A dlaczego pani wciąż przychodziła do mnie do sądu i domagała się zwolnienia Kłosińskiego, kiedy go zatrzymano.

Hrabina Magliocco: — Tak nie było. Sędzia macha beznadziejnie ręką.

Najbardziej sensacyjnym momentem są

### zeznania Edwarda Kłosińskiego

wprowadzonego w aresztanckim stroju pod eskortą policjanta. Jest to młody, bardzo przystojny chłopak o zuchwałym wyrazie twarzy. P. Magliocco zaczyna okazywać tak wielkie zdenerwowanie na widok swego pupila, że sędzia Robalewski zwraca się do niej by... nie zemdlała, bo trzeba byłoby przerwać sprawę. Kłosiński badany jest wyłącznie na okoliczności związane ze zniesławieniem policjanta.



## Posiedzenie Komitetu Pomocy Zimowej Plan działalności na rok bieżący

W dniu wczorajszym w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej odbyło się zebranie sprawozdawcze wojewódzkiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym z działalności za rok 1936-37 i organizacyjne pomocy na rok 1937-8.

Zebranie otworzył dłuższym przemówieniem wojewoda łódzki, Aleksander Hauke-Nowak (Przemówienie to podamy jutro in extenso), szkicując w ogólnym zarysie działalność komitetu pomocy zimowej bezrobotnym w roku ubiegłym i określając drogi, jakimi rozprowadzana była pomoc zimowa zarówno w kierunku zatrudnienia bezrobotnych, jak również zaopatrzenia tych, których nie można było zatrudnić i trzeba było zaopatrzyć w środki na przetrzymanie ciężkiej zimy.

Nawiązując do przemówienia pana ministra opieki społecznej pan wojewoda nakreślił w zakończeniu szkicu działalności wojewódzkiego komitetu pomocy zimowej w roku bieżącym.

Po przemówieniu, wojewoda Hauke-Nowak powołał na przewodniczącego prezydenta Godlewskiego, który z kolei powołał członków prezydium. Następnie dyrektor Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, Jagiello, złożył obszernie i zaopatrzone licznymi cy-

Sędzia Robalewski: — Czy pana łączyl bliższy stosunek z p. Magliocco? Kłosiński kiwa głową.

Obrońca Magliocco, Kenigsztaj wnosi o zamknięcie drzwi ze względu na drażliwy charakter mogących nastąpić wyjaśnień. Sąd wniosek ten uchyla. Edward Kłosiński opowiada, że nigdy nie przechwalał się wobec hrabiny, jakoby pił z wywiadowcą. Jeżeli idzie o Gienerowicza, to mówili tylko, „że to jest pies”.

— Ile razy pani hrabina mnie coś dała, a później fałszywie oskarżyła, zawsze mówiła, że polska policja to łobuzeria, i że nie można jej porównać z policją włoską.

### Hrabina skazana

Po zamknięciu przewodu oskarżyciel publiczny wnosi o karę, która by przynajmniej o tyle nastraszyła oskarżoną, by przestała ustawicznie niepokoić komisariat. Obrońca natomiast wnosi o uwolnienie od kary i stara się aluzjami wykazać, że pani Magliocco nie można traktować jako osobę normalną, aczkolwiek, jak powiada, nie może o pewnych rzeczach mówić wprost, bo się boi urazić swoją klientkę.

Sędzia Robalewski odczytuje wyrok mocą którego oskarżona zostaje skazana na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary i 50 zł. grzywny. Ta ostatnia część wywiera piorunujące wrażenie na hrabinie, która woła:

— Jak to płacić za to, że mnie okradano? Mnie już adwokat kosztował 50 złotych.

Urażony mecenas składa oświadczenie, że zrzeka się dalszej obrony niespokojnej staruszki i opuszcza ostentacyjnie salę. Bezpośrednio po tej sprawie

miejsce Magliocco na ławie oskarżonych zajmuje Edward Kłosiński oskarżony o kradzież.

### Rewelacje kochanki

— Poznałem hrabinę przed trzema laty, zaczyna swoją opowieść oskarżony. Pani Magliocco zakochała się we mnie i od tego czasu prześladowała mnie swoją miłością. Zamieszkałem u niej. Wszystkie przedmioty, które miałem kradzież pan Magliocco, oddawała mi ona sama. Zresztą kochała mnie tak, że oddałaby mi wszystko.

Z dalszych wyjaśnień oskarżonego wynika, że p. Magliocco składała przeciwko niemu skargi wtedy, kiedy on ją spuszczał, i w ten sposób chciała go zmusić do powrotu. Najbardziej jednak sensacyjnie wypadła wyjaśnienie co do pokwitowań, które Kłosiński wystawiał Magliocco, przyznając się do popełnienia poszczególnych kradzieży. Kłosiński oświadcza, że książeczkę oszczędnościową p. Magliocco przechowywała u siebie księżna Grudzińska.

— Za każde zbliżenie — oświadcza Kłosiński, opuszczając skromnie oczy — otrzymywałem 10 zł., ale tych pieniędzy nie mogła mi wypłacić hrabina, gdyż książeczkę miała księżna, a księżna żądała się wypłacać tylko wtedy, kiedy hrabina okazywała jej moje przyzwolenie się do rzekomej kradzieży. Dlatego że wtedy księżna zdobywała dowód przeciwko mnie, którego uważała za najbardziej niebezpiecznego pretendenta do spadku po hrabinie Magliocco.

Wręcz nieoczekiwana rewelacja stają się zeznania występującej tym razem w charakterze świadka hr. Magliocco. Staruszka załamuje się i tym razem i nagle oświadcza, że nie rości żadnych pretensji i że przedmioty, które miał u niej ukraść i które ona oceniała w zameldowaniach do 1000 zł. w gruncie rzeczy są nic nie warte. Po tych zeznaniach hrabina Magliocco beznadziejnie opada na ławę.

### Kiedy ona kłamała

Sąd zarządza przerwę, po czym sędzia Robalewski ogłasza wyrok.

Sąd skazał Kłosińskiego na rok więzienia, a w motywach wyroku zastanowił się bliżej nad tym niezwykłym spłodem głębokich przeżyć romantycznych staruszki. Czy siłą wypadków życiowych, czy też z własnej woli znalazła się Julia Magliocco w bliższym związku z młodszym od niej o 60 lat młodzieńcem. Ten stosunek okazał się nierozrywany. Zachodzi kwestia, kiedy hrabina mówiła prawdę, czy wtedy kiedy oskarżała, czy wówczas, kiedy wszystko odwoływała?

Edward Kłosiński, zdaniem sądu, jest człowiekiem wyzutym z wszelkich skrupułów moralnych, który w sposób niegodny wykorzystywał uczucie staruszki do niego i ją okradał.

Po każdej takiej kradzieży następował u poszkodowanej wybuch oburzenia i wtedy składała ona skargi i wtedy mówiła ona prawdę. Po tym znowu brało górę uczucie, a wówczas darowała i wszystko cofała. Dlatego też sąd daje wiarę jej zeznaniom oskarżającym, a nie wierzy chociażby jej estetycznym zeznaniom, kiedy wszystko odwołała.

Policjant wyprowadza Edwarda Kłosińskiego z sali. Skazany rzuca groźne spojrzenie na swoją sędziwą przyjaciółkę, którą niemal beznadziejnie wnoszą z sali dwie towarzyski...

## Nerwy ze stali

przydałyby się w obecnych czasach. Gdy system nerwowy jest wzburzony, a bezsenność nie pozwala wam wypocząć, pamiętajcie o ziołach magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Pasiverosa” zawierających Passiflore (Kwiat Meki Pańskiej) — roślinę o własnościach uspokajających. Łagodzą one zaburzenia systemu nerwowego, nerwicę serca, bóle i zawroty głowy, uczucie niepokoju oraz sprowadzają krzepiący, naturalny sen, nie powodując przyzwyczajenia.

WYTWÓRNIA: MAGISTER WOLSKI, WARSZAWA, ŻŁOTA 14.

# Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 10 listopada 1937 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

## Zwyczaj składek ubezpieczeniowych

Jako efekt postulatów zarówno pracodawców jak i pracowników — dokonana została w styczniu 1936 r. dekretem Prezydenta Rzplitej obniżka składek na ubezpieczenia emerytalne zarówno robotników jak i pracowników umysłowych oraz za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych.

Składki mianowicie emerytalne robotników w górnictwie i hutnictwie obniżono do 4,8 procent zarobku policzalnego, a dla wszystkich innych robotników — 4,2 procent. Składki pracowników umysłowych obniżono do wysokości 6,5 procent wynagrodzenia ubezpieczonych. W zakresie ubezpieczenia zaś wypadkowego — upoważniono w omówionym dekrete Ministra opieki społecznej do obniżania składek w drodze rozporządzeń; istotnie takie rozporządzenie obniżające składki zostało wydane 24 stycznia (t. zw. jednostkę taryfową określono na 0,055 miast poprzedniej — 0,06).

Realna obniżka składek płaconych przez pracodawców jak i pracowników w zakresie ubezpieczenia emerytalnego następstwa wspomnianych aktów prawodawczych osiągnęła w przecięciu piątą część a w ubezpieczeniu wypadkowym — niespełna połowę tego. Dzięki temu do chwili obecnej — pracodawcy i pracownicy osiągnęli oszczędność dużej jak na nasze stosunki kwoty kilkudziesięciu milionów złotych, kwoty — może nie wiele niższej niż sto milionów.

Obniżka jednak dekretem wprowadzona została tylko od lutego 1936 r. na okres 23 miesięcy. Kończy się zatem z upływem grudnia bieżącego roku, a więc już za dwa miesiące.

Dekret, o którym mówimy, pochodzi, jak z jego daty widać, z przelomu 1935/36 r. a więc z doby stosunkowo żywych słynnych tendencji oszczędnościowych w dziedzinie wszelkiego rodzaju danin i świadczeń przymusowych w Polsce. Pomyślany był jako punkt wyjścia dalszych wówczas dyskutowanych obszerne oszczędności. Dalsze posunięcia oszczędnościowe w zakresie ubezpieczeń społecznych nie nastąpiły. Co więcej nie słyhać, aby dekret Prezydenta Rzplitej z 14 stycznia 1936 r. miał być przedłużony w swej mocy obowiązującej, mimo że data jego wygaśnięcia jest już tak bliska; nie mówimy już, że nie słyhać o jakichkolwiek dalszych fazach reformy.

Jeżeli więc nie ukaże się ustawa, przedłużająca moc tego dekretu, będziemy mieli od stycznia realną podwyżkę składek zarówno płaconych przez pracowników jak i pracodawców. Obie grupy witają tę perspektywę niechętnie. Specjalnie jeżeli chodzi o pracowników — to, całkiem niezależnie od problemu pożądanego rozmiaru świadczeń uzyskiwanych z ubezpieczenia przymusowego we wszelkich jego postaciach — ciągle podnoszą oni zagadnienie reformy pod kątem widzenia potaniaenia jego kosztu. (az)

## Krajowe surowce

### włókiennicze

#### tematem obrad rolnictwa

W łódzkiej Izby Rolniczej rozpoczął się 5-dniowy zjazd kierowników wydziałów ekonomicznych wszystkich izb rolniczych.

Poza kierownikami wydziałów w zjeździe biorą udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rolnych na czele z dyrektorem departamentu Cz. Bobrowskim i przedstawiciele Związku Izb i Organizacji Rolniczych R. P.

Na zjeździe omawiane będą poza zagadnieniami organizacyjnymi sprawy krajowych surowców włókienniczych na tle polityki przemysłowej. Giełd zbożowo-towarowych, inwestycji rolniczych dla usprawnienia obrotu artykułami rolniczymi oraz spółdzielczości rolniczej.

## Znaczny wzrost wywozu włókienniczego

### Wartość eksportu tkanin zwiększyła się o 25 proc., Konfekcji o 70 proc.

Sytuacja włókiennictwa w dziedzinie eksportowej uległa w okresie ostatnim raczej pewnemu pogorszeniu, spowodowanemu powikłaniami wojennymi na Dalekim Wschodzie, na czym ucierpiał szczególnie eksport białostocki, dalej niższa franka francuskiego, co znów odczuł bardzo ujemnie wywóz konfekcji, idącej bądź bezpośrednio do Francji bądź też do kolonii francuskich (Maroko, Algier).

Mimo tych trudności tegoroczny bilans eksportu włókienniczego wypadnie dużo lepiej od zeszłorocznego, przyczyną rzeczą bardzo pomyślną jest fakt, że nadwyżka eksportu osiągnięta w pierwszym półroczu bież. roku nie tylko została utrzymana, a nawet trzeci kwartał bież. roku pomimo trudności, jakie ujawniły się w tym czasie na niektórych

odcinkach eksportowych dał również wyraźną nadwyżkę w stosunku do tegoż okresu roku ub.

Ogólna wartość wywozu włókienniczego w ciągu pierwszych trzech kwartałów bież. roku wyraża się bądź co bądź pokaźną sumą 60,8 miln. zł. wobec 42,2 miln. zł. w tym samym okresie roku ub. Zwyżka więc wartości tegorocznego eksportu włókienniczego wynosi ponad 40 proc. Pod względem ilościowym wzrost wywozu włókienniczego w roku bież. nie jest tak znaczny, wynosi on tylko około 10 proc., z 25,8 tys. tonn na 28,2 tys. tonn.

W poszczególnych grupach eksportu włókienniczego zaszły również przesunięcia, które ocenić należy niewątpliwie, jako dodatnie. Wyrażają się one przede wszystkim we wzroście eksportu to-

warów gotowych, zarówno wełnianych jak i bawełnianych.

Pod względem wartości eksport tkanin bawełnianych i wełnianych stanowił w roku bież. około 25 proc. globalnej wartości wywozu włókienniczego. Na uwagę zasługuje fakt, że dział tkanin bawełnianych wykazał w roku bież. najsilniejszą poprawę, osiągając sumę 6 miln. zł. wobec 2,3 miln. zł. w roku ub. Tak wydatny wzrost wywozu tkanin bawełnianych w roku bież. przypisać należy znaczniejszym dostawom tkanin naszych do krajów Bliskiego Wschodu (Egipt) oraz niektórych państw Europy i Ameryki Południowej.

W podobny sposób kształtował się w bież. roku eksport konfekcji, bielizny i odzieży. Pod względem ilościowym wywóz w tym dziale wzrósł o około 20 proc. podczas gdy nadwyżka wartościowa sięga przeszło 70 proc. W dziale przędzy, poważniejszą rezultaty osiągnął w bież. roku eksport przędzy wełnianej, osiągając sumę 11,3 miln. zł.

W chwili obecnej nie opublikowane zostały jeszcze dane cyfrowe za miesiąc październik. Według opinii eksporterów łódzkich wywóz włókienniczy w tym miesiącu był prawdopodobnie nieco słabszy, zwłaszcza gorzej wypadł w październiku eksport konfekcji. (w.)

## Zbiory bawełny amerykańskiej wzrastają

### Ostatni szacunek ocenia je na 18.243 tys. bel.

W dniu 8 listopada r. b. Biuro Badań Zbiorów Departamentu Rolnictwa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, ogłosiło swoje piąte sprawozdanie na 1 b. m., w sprawie zbiorów bawełny. Według tego sprawozdania zbiory bawełny wyniosą 18,243,000 bel. Sprawozdanie z dn. 8 października oceniano je na 17,573 tysiące bel, obecny zatem szacunek podniósł się o 670 tysięcy bel.

Do dnia 1 listopada wyluszczone 13,164 tysięcy bel, wydajność z akra jest niesłychanie wysoka, wynosi bowiem 258,8 lb.

Bardzo charakterystycznym zjawiskiem jest, iż pomimo podwyższenia zbiorów przez ostatni szacunek notowania nowojorskiej giełdy bawełnianej nie tylko nie spadły lecz nawet nieco się podniosły. Tak więc w dniu 8 b. m. ceny były wyższe w porównaniu z cenami z dnia 6 b. m. o 10 do 15 punktów.

Ten niezwykle, bądź co bądź, fakt, tłumaczony jest tym, iż giełda już przed ogłoszeniem oficjalnego raportu wiedziała o wyższym szacunku zbiorów i odpowiednio do tego dostarczała swe notowania.

Z drugiej strony pewien wpływ na sytuację rynku surowcowego zaczyna już wywierać polityka kredytowa rządu waszyngtońskiego, dzięki której nastąpił spadek podaży surowej bawełny. Musiało to, oczywiście, oddziaływać zwyżkowo na notowania surowca.

Nieco mocniej kształtowały się notowania również na giełdach w Nowym Orleanie i Liverpoolu, jednakże zwyżka ta była mniejsza niż w Nowym Jorku. Odwrotna tendencja zaznaczyła się natomiast na giełdzie w Aleksandrii, gdzie ceny bawełny egipskiej obniżyły się 12 do 15 punktów.

## Ulgowe świadectwa przemysłowe

### oraz organizacja domów eksportowych — tematem obrad komisji międzyizbowych

W piątek odbędzie się w Warszawie posiedzenie międzyizbowych komisji obrotu towarowego i skarbowej, na których rozpatrywane będą sprawy specjalnie interesujące sfery gospodarcze Łodzi.

Sprawami tymi są: kwestia ulgowych świadectw przemysłowych na r. 1938, która będzie tematem obrad komisji skarbowej, oraz problem organizacji domów eksportowych, znajdujący się na porządku dziennym prac komisji obrotu towarowego.

W obu tych sprawach Łódź jest w wysokim stopniu zainteresowana, bowiem zagadnienie domów eksportowych było wysunięte przez Izbę łódzką i przez nią następnie na zlecenie Zw. Izby opracowane, zaś w kwestii świadectw na r. 1938 Izba łódzka zgłosiła szereg wniosków.

Wśród nich na plan pierwszy wysuwa się sprawa rozszerzenia ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych przez przedsiębiorstwa handlu towarowego. Wniosek idzie w kierunku przyznania prawa nabywania świadectw ulgo-

wych (za połowę ceny) przedsiębiorstwom o obrocie do 100 tysięcy zł. Innym doniosłym dla okręgu łódzkiego i przez przemysł łódzki wysuniętym wnioskiem jest ujednoczenie bonifikat dla świadectw przemysłowych pierwszej kategorii z tytułu zwiększenia stanu zatrudnienia.

W kwestii organizacji domów eksportowych Izba łódzka opracowała obszerny memoriał, którego wyczerpujące streszczenie na tym miejscu podaliśmy. Wnioski zawarte w memoriale zmierzają poprzez ulgi podatkowe, ułatwienia kredytowe i t.p. do stworzenia warunków materialnych i moralnych, które zapewniłyby rozwój domów handlowo-eksportowych, tak słabo dotychczas zaznaczających się w naszej ekspansji handlowej na rynki zagraniczne.

Wnioski powyższe rozpatrzone będą na piątkowym posiedzeniu komisji obrotu towarowego i po zaakceptowaniu przez tę komisję zostaną przedstawione Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. skarbu. (—).

## Szwajcaria nie chce obcych kapitałów

### Szereg ograniczeń ma bronić przeciwko „zalewowi kapitałowemu“

Jak wiadomo, szwajcarskie władze finansowe już od pewnego czasu zaniepokojone są masowym napływem kapitałów obcych, szukających w Szwajcarii pewności. W związku z ucieczką kapitałów ze Stanów Zjednoczonych, napływ do Szwajcarii wzógł się ostatnio bardzo poważnie. W swoim czasie już powzięte zostały zarządzenia, wymierzone przeciw masowemu napływowi „bezdolnych“ kapitałów do Szwajcarii. Obecnie

zawarte zostało porozumienie między Bankiem Narodowym, a ważniejszymi bankami prywatnymi, na którego podstawie zagraniczne wkłady a vista w bankach szwajcarskich, wyrażone w walucie szwajcarskiej, nie będą odtąd podlegały procentowaniu. Podjęto również zarządzenie do celu uniemożliwienia obcokrajowcom tezauryzowania na terenie Szwajcarii kapitałów w banknotach szwajcarskich.

## Spadek eksportu białego w październiku

Wywóz wyrobów włókienniczych z okręgu białskiego uległ w październiku r. b. w stosunku do miesiąca poprzedniego wydatnemu zmniejszeniu, wynosił bowiem 75,479 kg. wartości 438,204 zł. wobec 97,574 kg. na sumę 626,300 zł. we wrześniu r. b.

W ciągu pierwszych 10-ciu miesięcy r. b. wywieziono 805,333 kg. na sumę 4,760,248 zł.

## Przedza wełniana dla Boliwii

Państwowy Instytut Eksportowy zwraca uwagę zainteresowanym na istniejące możliwości lokowania w Boliwii pewnych ilości przędzy wełnianej. Boliwijscy fabrykanci trykotarzy są przeważnie emigrantami polskimi, jednakże dotychczas byli zaopatrywani w przędzę wełnianą przeważnie przez Francję i Belgię.

Instytut jest w posiadaniu adresu jednego z większych fabrykantów boliwijskich, który zainteresował się nawiązaniem bliższego kontaktu handlowego z przedsiębiorstwem polskim.

## Rokowania węglowe z Anglią

W Paryżu rozpoczęły się rozmowy węglowe polsko-angielskie, z udziałem przedstawicieli brytyjskiego przemysłu węglowego i delegatów Polskiej Konwencji Węglowej.

Rozmowy te mają na celu przedłużenie i pogłębienie współpracy przemysłu węglowego Polski i Wielkiej Brytanii, ujętej we wspomnianym układzie, zawartym w 1934 roku.

Dotychczasowe porozumienie węglowe polsko-angielskie upływa z końcem roku bieżącego. Definitywne zakończenie rokowań przewidziane jest w Londynie w końcu listopada r. b.

## Bezrobocie w USA

Według obliczeń gospodarczo-statystycznego biura przemysłu amerykańskiego, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych we wrześniu r. b. wyniosła 6,066 tys. osób. W liczbie tej nie uwzględniono pozostających bez pracy, na skutek masowych strajków.





Nowość! FILCEM GUMOWANYM uszczelniam OKNA i DRZWI

FOGYL CHATELAIN'A (PARYŻ) Pastyłki stosuje się przy schorzeniach gardła i dróg oddechowych.

NAJTANIEJ TYLKO w najstarszej firmie L. B. WÓLKOWYSKI Narutow. 11, tel. 137-70.

P.P. pracodawcy i pracownicy Jeśli macie kłopoty w związku z jakimkolwiek sprawą ubezpieczeniową

DR. MED. S. Kryńska Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)

GABINET KOSMETYKI LECZNICZEJ i TOALETOWEJ Z. SZWALBE dyplom Uniwersytecki POWRÓCIŁA.

Dr. HELLER SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH, WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH Traugutta 8, tel. 179-89

DR. MED. Maria Gutman choroby dzieci Al. Kościuszki 8 ord. 12-1 pp. Tel. 173-00.

DR. MED. Niewiażski POWRÓCIŁ. Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych. Andrzejka 5, tel. 159-40

DR. MED. Felicia ROZEN CHOROBY DZIECI, przeprowadziła się MONIUSZKI 2 Tel. 169-59 - Przyjmuje od 4-7.

DR. MED. Dr. BRAUN Cegielniana 4, tel. 100-57 Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. - Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19.

PRENUMERATA „REPUBLIKI” w Łodzi zł. 4.-, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie, z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.-

TON „C I S S Y” DZIŚ PREMIERA FILM PIOSENKI I HUMORU

40 LAT A BIUST 18-LETNIEJ „Mam znowu biust jak kiedy miałam lat 18”. Tak pisze pełna szczęścia Pani Maria St.

KREM i PUDER THO-RADIA zawierające RAD (radium) i TOR (thorium), w/g przep. D-ra Alf. CURIE, nadają najbardziej nawet zaniedbanej cerze świeży i młodzieńczy wygląd.

„PRASA” Wyszedł z druku zeszyt Nr. 10/1937 r. MIESIĘCZNIK ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW i CZASOPISEM TREŚĆ ZESZYTU Stefan Krzywoszewski: O autorytet moralny prasy.

10 URZĄD SKARBOWY W ŁODZI Łódź, dnia 27 października 1937 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym

10 URZĄD SKARBOWY W ŁODZI Łódź, dnia 2. XI. 1937 r.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm.

Maria Majerczykowska poleca: Suknie Okrycia w dużym wyborze

DRZWI OKNA uszczelniam hermetycznie filcem systemem zagranicznym L. TENCER,

Z. TURYNOWA CHOR. DZIECI Andrzeja 9, tel. 133-05 Od 3-5.

DR. JERZY Tenenbaum ordynuje przez zimę na Wiśniowej - Górze w pensjonacie sanatoryjnym p. Fajlowej

Kupno i sprzedaż NOWOŚCI na suknie wełn. nadeszły. Narutowicza 36. Tel. 113-18.

WILLA - PENSJONAT w Krynicy, szesnastobudynkowa, muirowana, obok „Patrii” do sprzedania.

Posady KERNERKI rutynowane poszukiwane. Zgłoszenia Plutos, Piotrkowska 55.

POSZUKUJE skromnej panieczki do dziecka na przedpołudnie. Pierackiego 17 m. 7. Fajner. Zastać 3-5.

WYKWALIFIKOWANA biuralistka i maszynistka izr. ze znajomością buchalterii z powodu redukcji poszukuje posady.

MŁODY manipulant, pierwszorzędna siła, (spec. sztrafcharny) zmienił posadę.

AGENCI poszukiwani, zarobek zapewniony. Zgłosić się do zakładu fotograf. Piotrkowska 84.

Proszek od BÓLU GŁOWY KOWALSKINA PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPY i KATARZE

DR. MED. JAN POLAK CHOROBY WEWNĘTRZNE i ALERGICZNE ul. Nawrot 7 TEL. 164 21 godz. przyjęć 5-7.

LEKARZ - DENTYSTA F. Kopeciowska Piotrkowska 8 Telefon 232-55. POWRÓCIŁA

Lokale POKÓJ 2-okienne z używalnością kuchni oddam dla małżeństwa.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój z wygodami, niekrepującym wejściem. Legionów 48, fr. II ptr., m. 5.

4-POKOJOWE mieszkanie front pierwsze piętro zaraz do wynajęcia.

„ZENIT”, Piotrkowska 82, tel. 260-25, poleca: Mieszkania 1-2-3-4-5-pokojowe, lokale, pokoje umeblowane (garsoniery) od zł. 20.

Nauka i wychowanie 75 GR. lekcja francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, zastąpi od 4-8 po poł.

ROZMAITE LEKARZ ożeniłby się z osobą z sferą inteligentną; większy majątek potrzebny. Kraków, skrytka pocztowa 447.

POSZUKUJE administracji domów, prowadzącej wszelką księgowość. Oferuje „Wdowa emerytka” do administracji.

DODATKOWO obejmę artykuł do sprzedania na wojew. kieleckie, lubelskie i częściowo krakowskie, które stale odwiedzam.

UBEZPIECZA na wypadek choroby Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych na Wypadek Choroby w Warszawie, ul. Pierackiego 14.

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 50819 z dnia 3/9 1928 r.

MANN Jęta. Kamienna 6, zgubiła kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej zł. 35 na 2 liczniki.

OSTRZEŻENIE. Podaje się do wiadomości, że zgubiliem w Łodzi następujące weksle: 1 na zł. 100 płatny 10.10.37 r., 1 na zł. 100 płatny 20.10.37 r., 1 na zł. 100 płatny 10.11.37 r., które niniejszym unieważniam.

Sluzne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze - Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.